№ 16. Wilnia 25 Śnieżnia 1920 h. Hod III.

KRYNICA

· BIEŁARUSKAJA
Chryścijanska - Demakratyčnaja Hazeta.

REDAKCYJA: Św. Janskaja wul. 27, 3; ad 9—10 i ad 4—5.
ADMINISTRACYJA: Zawalnaja wul. 7; ad 9—6.

„KRYNICA" KAŠTUJE:
na hod 150 mk., na paŭhoda 75 mk., na 3 miesiacy 50 mk.,
asobny numer 3 mk.

Č wyhawarywajecca jak polskaje cz i rasiejskaje ч, a Š—jak sz i ш.

U Światy Kaladny wiečar.

Ścichła biełaruskaja niaprywietnaja wioska. Usie ludzcy jaje pachawalisia ŭ swaje ŭbohija chaty. Na dware traščyć maroz. Na niebie zichaciać pryhožyja, miłyja zorki. Supakoj i świataść zapanawali ŭsiudy...

* * *

Pa ubohich chatkach, za sienam pakrytymi stałami, siadziać biełaruskija sialanskija siemji. Usie siabry siamji składajuć sabie ŭzaimna ščyryja pažadańnia, warožać doŭhawiečnaść swaho žyćcia, wyciahiwajučy sienca s pad biełaho nastolnika, i ciažka ŭzdychajuć, nia widziačy miž saboj darahich i miłych asobaŭ, nia widziačy na swajej skalistaj darozie lepšaj, ščaśliwiejšaj doli...

* * *

Płača maci-biełaruska, płača ščyra i ciažka, tužyć bačka, uzdychajučy hłyboka, sumuje horka-biezpatolna udawa maładzica,, ručjom ljuć ślozy dzietki — siracinki... Płača ŭsia naša Maci—Biełaruś, bo jaje skryŭdzili strašenna los i ludzi:

* * *

Ljecca curkom biełaruskaja ślazinka, ciažka stohnie biełaruskaja duša-pakutnica, a žalu i spahady mała u kaho wyklikaje.... ...A nieba zorkami iskrycca, a zorki mihciać, wiesialacca, dy ščyra-tajomna, jak wešta wiedajučy, da harotnaj uśmiachajucca Biełarusi. O, henyja zorki i henaje Nieba wiedajuć šmat! Jany wiedajuć, jak świetu Boh-Caławiek naradziŭsia, jany wiedajuć, što Jon i Biełarusi naradzicca pawinnien.

* * *

Sastareŭšy byŭ świet staradaŭny: duch jahony byŭ ŭ niawoli cieła. Tam caławieka nie znali: tam byli tolki wolnyja hramadzianie i niawolniki, byli tolki bahatyry i žabraki, a caławieka nia było. Woś na ratunak caławieka, jamu na padmohu Boch-Caławiek pryšoŭ na świet. A tady i dumka, i pryroda, i duch spaniawolenaho caławieka pieražyli rewolucyju i nowaje, świetłaje, pačali tady žyćcio. Nie niawolnikam, ale wolnym, nia tolki materjalnaj častkaj suświetu, ale i asobaj, swajo ułasnaje duchowaje žyćcio majučaj, caławiek užo pačuŭsia.

* * *

Ale nia lohka pryniałasia świetłaja Chrystysa nawuka u starym, zbutwiełym sercy Rymlanina i Hreka. Na ich miejsca pryšli nowyja, świeżyja narody i ŭžo hetyja na nawucy Božaj pačali hadawacca. A nawuka hena biazmiežnaja, biazdonnaja, jana ŭ sabie poŭnaść praŭdy i žyćcia maje, jana pad swaju biareć pawahu i apieku usich tych, jakija bolš praŭdy, bolš sprawiadliwaści, bolš charastwa, bolš wolnaho žyćcia žadajuć. A pryniać-ža nowyja žyćcia damahańnia i ichnuju s Chrystowaj nawukaj zhodnaść, jak daŭniej, tak i ciapier, ludzi staryja i zbutwiełyja ducham nia chočuć i nia mohuć.

* * *

I dumajecca mnie: Biełaruski Narodzie, i ty sarwieš puty niawoli, horda, u imia Chrystusa, s pleč swaich, jarmo ty skinieš, ludziej z dušoj fałšam skalečanaj, ludziej pieražytych ty nie pasluchaješ, s Chrystusowaj Božaj praŭdaj nia być u zhodzie ty nie zachočyš... Ty wyrwišsia da henych miłych zorak, da henaho jasnaho Nieba, ty całkom pratreš napaławinu jšče zaspanyja swaje wočy, ty wyjdzieš na darohu woli, sprawiadliwaści i ščaścia, ty dušy swajej nie zapradasi u pałon swaim woraham...

* * *

Wiesialej mihaciać dobryńkija zorki, išče bolš uśmiachajucca da harotnaho Biełarusa,ciešačysia, što razumieje jon ich dobra, što swaho poŭnaho adradžeńnia žadaje... I pierastajeć licca biełaruskaja ślazinka, pierastajeć ściskacca z bolu biełaruskaje serca, bo i dla nas Chrystus naradziŭsia, kab u imia jaho i my nanowa naradzilisia da ščaścia, da sprawiadliwaści, da henych jasnych zorak.

Ks. Ad. Stankiewič.

Z aposznich dzion.

U Wilenščynie, u jakich hranicach nia wiedama, pa nowym hodzie majuć sklikać Sejm. Sejm hety adrazu nia budzie dziaržaŭnym, što znača haspadarom našaho kraju, ale metaj jaho budzie pastanawić: należyć da Polščy, ci da Litwy. Hetaho žadaje takzwanaja Siaredniaja Litwa z Želihoŭskim na čale.

Liha Narodaŭ radzić zrabić išče inšuju štuku. Jana chaciełab pamahčy nam u niadoli praz plebiscyt, heta znača nie pasyłajučy pasłoŭ u Sejm, ale biezpasredna pytajučysia narod, kudy jon žadaŭby należyć. A kab tak stałasia, dyk tady treba byłob Želihoŭskamu wywiaści adhetul swajo wojska, kab ludzi nie bajučysia nikoha, mahli śmieła wyskazać swaje pažadańnie i kab da ich

taksama usio što sreba skazać było možna Prychilniki „Siaredniaj Litwy“ plebiscytu nia chočać, a chacielib Sejmu.

A Litoŭcy išče inakš. Jany niatolki što Sejmu nia chočać (bo majuć swoj u Koŭnie), ale nia hodziacca i na plebiscyt. Dy ničoha u hetym dziŭnoha. Kab byŭ Sejm, dyk musiłab tut astacca wojska Želihoŭskaha, a kab plebiscyt, dyk tady prywiezlib wojska zahraničnaje, a balšawiki aznajmili wyrazna, što jany u Litwie nia ściercpiać ani wojska Želihoŭskaho, ani jakoha zahraničnaho.

A što na usio heta my Biełarusy? A woś što: kali wybary u Sejm, a nawiet i plebiscyt majuć adbycca na malenkaj štučna wyražanaj častcy našaho Kraju, my pry takich warunkach nia chočym ničoha, ani Sejmu, ani plebiscytu. My ahułam kraj tutejšy ličym ziamloj litoŭska-biełaruskaj i nikudy dałučacca nie patrabuim i nia chočym, bo ŭważaim, što možym sami razam z druhimi našymi bratami astacca u swajej chacie, jak haspadary, jak wolnyja hramadzianie.

Ihnat paparać.

KUTOK AB UNII.

I tak, światy, biaźmiežna świetły Ideał Chrystowy, u rukach nizkich i hrešnych ludziej, staŭsia panižanym, apahanianym a serca Biełaruskaho pakutnaho narodu bałuča razdziortym na rožnyja i, o Boža, často warožyja sabie dźwie časci. Rana hena aż da siahońnia słužić krywioju, aż da siahońnia dwoicca harutnicca duša biełaruskaja.

Ci padzieł hety Biełaruskaho narodu Unijaj jość sapraŭdy złym takim strašnym, ci jon maje choć štoś u sabie dobraje, ci jon siańnia pamocny u našym narodnym adradžeńni?

A mo' padzieł hety jość złym, što na dobraje nam siańnia wychodzić, kab nia Unija dyk mo' išče hłybiej zranili b nas Biełarusaŭ Palaki i Rasiejcy?.., Usie hetyja pytańnia adkładaim na bok.

Prad nami fakt rażjednańnia Biełarusaŭ Relihijaj i strašnyja jaho dla nas naśledki. Światuju dumku Unii dalej našy worahi panižajuć i praz jaje dwojać, krywiać, kalečać, akradajuć dušu biełaruskuju.

Praz Uniju zhuba, praz jajei paratunak. Hrech pieršaho čaławieka strašna ludzkaści prysłužyŭsia, ale praz jaho zstupiŭ z Nieba da nas Bożу naš wybaŭca—Chrystus i z hrechu henaho daŭ nam biaźmierna dobry wychad.

Pawažna prasłuchaŭšy lekcyi našaho prošłaho i hłyboka zadumaŭšysia ab naša sučasnaści i budučynie, my ćwierdzim, što treba łučyč razłučany u samym sabie narod naš, što złučeńnie, asnoŭna adbywaicca praz Relihiju, što narodu našamu, pałožanamu, kazaŭby, na parozie kultury uschodniaj i zachodniaj, pahražaje pawažnaja niebiaśpieka, i, što praz Uniju pradusim mahčyma abjednać u samoj sabie dušu Biełarusa, kab jana sapraŭdy pačułasia sama saboj, adnej sucelnaj, niepadzielnaj, biełaruskaj.

Tolki-ž nie ab takoj Unii, jakoju historyja dała nam, my tut dumaim. O, nie! Sotnia razoŭ nie!

Zwolna, pamaleńku, sa stupieni na stupieńku wiadziom my narod nas Biełaruski da wysokich, cudoŭna pyšnych uzhorkaŭ.

Woś henyja pačatŭowyja stupieni:

a. Jak maha, z usich sił damahacca dla Biełarusaŭ biełaruskaj mowy u Carkwie i ŭ Kaściele i naahuł pracawać na niwie našaho narodnaho adradžeńnia.

b. Na miłaść Božuju staraca śpiarša, jak najmienš, a paśla i susim zrabić biełaruskaje relihijnaje žyćcio niezaležnym jak ad polskaho, tak i ad maskoŭskaho ŭpływu.

c. U imia Chrystowaj Božaj nawuki damahacca pa duchoŭnych, jak prawasłaŭnych tak i katalickich sieminaryjach wykładańnia našaj mowy biełaruskaj i biełarusaznaŭstwa.

d. Na apostalskich biskupskich, ci archirejskich pasadach dla chryścijan biełarusaŭ my bačyć pawinny tolki synoŭ Ziamli našaj—Biełarusaŭ.

Kab choć hetyja našy światyja pažadańnia dy najchutčej i najščyrej pačali ŭ žyćcio uwodzicca, dyk kožny Biełarus na hłybini dušy swajej pačuŭby Unii—Jednaści światoj adradžeńnia, a jej praciwicca nie paśmieŭby.

Ks. Ad. St.

Darahija Braty Biełarusy!

Naš dziadźka Michał maje wialikaje značeńnie ŭ parachwii: ŭ kaściele źbiraje hrošy, pamahaje probašču piajać Suplikaciju. U plabanii z usimi za pan-brat; raz nawiet, kažać, razam s ksiandzom piŭ harbatu. Moža heta i plotki, ale tyki krychu padobna da praŭdy, bo mnie kazaŭ zakrystyjan, a jon čuŭ ad kniandzoŭskaj haspadyni. U hetuju niadzielu probašč zahadaŭ našaj wioscy prysłać furmanku, bo maniŭsia być ŭ nas pa kaladzie. Radaść u cełaj wioscy: žartački, całuju wajnu darma ksiandza čakali i prasili, a ciapier nieŭspadzieŭki sam abiacaŭ pryjechać. Baby miatuć, myjuć, dziaŭčaty strojacca, a dzieci to da akna-ci nia jedzie ksiondz?- to na minutku da katechizmoŭki,-to na dwor wybiahuć—ksiandza pahladać. Nareščie chatu krychu prybrali; pawučynnie, što ad wialikadnia wisieła pa kutoch, zmiali usie kuty wymiali čyściusieńka. Choć raz i u našaj wiosce chораša i padobna da ludziej. Alež trudna čaławieku kožny dzień usio apratać, bo, jak toj kaža, i času niama, i dzieci nakidajuć, i haspadar nieachajny. Tak skaža tabie kožnaja haspadynia. Kabža ksiondz što tydzień pryjažždžaŭ pa kaladzie, to peŭnie, paradak pa chatach byŭby lepšy i ludcam zdarawiej byłob žyć. A kab ksiondz byŭ cikawy, dy pahladzieŭ jaki paradak za piečaj, u prystołku, u kufry—peŭnie, što nia mieŭby čaho chwalić.

Braty maje Biełarusy! Choć nazywaimsia my biełarusami, ale časta bywaje, što my žywiom i brudna i čorna i bieztałkowa. A moža dziela hetaho nia chočać nas pryznać za Biełarusaŭ i Waŭkawyski pawiet upisywajuć užo da „Čornarusi“. Tamu šeść hadoŭ nazad byŭ ja u Waŭkawyskim ujeździe, chwaliŭsia z ludźmi: hutarka ichnaja biełaruskaja, ja i ličyŭ ich za Biełarusaŭ. Adno tolki mianie wielmi ździwiła: u staranach Waŭkawyska nia čuwać, kab hdziekolečy była łaźnia i kab ludzi abmywali usio cieła, dyk nia dziwa, što wyśli ciapier na „čornarusaŭ“. Sciaražy, Boža, kab s cełaj Biełarusiaj hetakaje nieščaście nie zdaryłasia! Bywajuć, jak toj kaža, ludzi, što wiek prażyli, a z wadoj nie siabrawali. Jak pamyła babka małoje, tak druhi raz aż pa śmierci pamyli.

Čystaty i paradku pawinny učyć pa škołach i brudnych, nia mytych dziacej nia puščać na lekcyi. Starych i ŭporystych ludziej słowam nie nawučyš i tym treba prykaz dać, a nia spoŭniać—štraf! jak niemcy rabili. Inakš tyfus padušyć ludziej, jak woŭk awiečki.

Wałasnyja Rady niachaj pomniać, što pieršaja ich pawinnaść uwieści pa wioskach čystatu. U kožnaj wołaści pawinien być doktar i prynamsi adzin dobry chwelčar. Dla biednych, apuščanych dzietak patrebny wałasnyja prytułki: Wałasnaja Rada niachaj nia dumaje, što jana tolki dla woka: jej treba pracawać i wieści wałasnuju haspadarku razumna. Najlepš adrazu wybrać kamisii: Sanitarnuju, značyć, kab starałasia ab paradku, čystacie, zdaroŭi u cełaj wołaści;

Haspadarskuju, katoraja woźmie pad apieku supolnyja budynki, magazyny; zajmiecca apuščanymi haspadarstwami; budzia staracca ab nasieńni, ab płuhoch, wupražy, a najważniejšaje—ab koni dla cełaj wołaści.

Kamisija adbudowy rupicca maješ ab tym, kab dastać drewa na budoŭlu dla sialan, kab zraŭnawać akopy, hdzie astalisia ad wajny.

Kamisija praświety, — kab byli škoły u dobrych budynkach. Wučyć-ža treba u mowie rodnaj.

Słowam, ci u taki, ci ŭ inšy sposab, a pracawać treba, choć nia umiejučy—žyćcio daść umiełaść.

Boža mocny, skolki zniščeńnia u našaj Biełarusi! Niemcy abiacali świet zwajawać, adnakža ničoha nia wyšla, tolki zmarnawali naš Kraj; ciapier siadziać cicha i wylizywajucca. Wilson abiacaŭ usim narodam dać swabodu, a jak pryšla hutarka ab Biełarusi, dyk jon ŭziaŭ i ŭciok u swaju Ameryku—značyć, u niečym sprakudziŭsia. Widać, bratočki, što nam samym treba swaju šeruju dolu łatać, jak tuju siarmiažku bo, našaje hora nikomu druhomu nia rupić. Damo radu, kali nia budzim spać u šapku.

Chłopčyk s pad Hrodny.

Wialeja siraty.

Braty! budźma hatowy
Pryniać ščaścia pakorna...
Pastuški čujuć mowu:
„Boh radziŭsia siahońnia“.
Čas światy pačynaje
Uschod wiačornaj zarnicy—
Rod ludzki prywitaje
Zbaŭcu cełaj ziamlicy.
U siamji chryścijana,
Na usim božym świecie,
Wysłaŭlaj Boha-Pana
I staryja i dzieci.
Pamiž dzietańkaŭ matka,
Druh, čužy i swoj rodny,
Biaruć častku apłatka:
Ślozcaŭ wočy ich poŭny.
Usiudy radaść zsyłaje
Kaladnaja wialeja,
Świattło z woknaŭ zijaje,
Na śniahu pramianieje...

* * *

A ŭ adnym u akonku
Sumny wohnik mihcicca,
Apuściŭšy hałoŭku,
Ślozy ljeć maładzica.

Ciažka jej na čužynie
Miży świetu błahoha,
Lacić ŭ hetaj časinie
Swajej dumkaj da Boha
Ŭ hrobie ŭsie z jaje serca,
Ŭ hrobie baćka i matka:
Nima s kim ŭ paniawierca
Padzialici apłatka.
Miž čužyncaŭ sirocie
Dzie-ž dušu wiesialici?
Adzinocie—biadocie
S kim-ža ślozy dzialici?
Kožny radaśći poŭny,
Ad niadoli adbiŭsia.
A jaje los niaroŭny.
Chrystus jej nie radziŭsia.

* * *

Matku sercam zbalełym
Zawieć s ciemni hrabowaj,
Jaje sercam samlełym
prosić hetkaj razmowaj:
Mianie honiać tut losy,
Ja żywu u śpiakocie,
Pakiń, maci, niabiosy—
Prytuli u piaśćocie!,
Oj, sirotka—dziciatka!.
Adna ty hetaj nočy...
Hołas twoj čuje matka;
Nad taboj božy wočy.
Dzicia—Chrystus bliziutka,
Nieŭdałočku duch matki,
I aniołčyk—malutka
Niasieć z nieba apłatki.
Zrabi-ž wočka wiasiołym,
Z nami pryjdzie nadzieja:
Bo z Chrystusam, z aniołam
Twaja budzie wialeja.

K. Swajak.

Z našych wiosak.

Łyntupy, Świancianskaha paw. Redka hdzie jašče možna spatkać u hetym kucie Biełarusi stolka świadomaści siarod našaha siarmiažnaha brata, jak u Łyntupach i prylehłaj wąkolicy. Usio što spatykaje tut padarožny, nakazywaje dumać., što ludzi tutejšyja zdoleli hlanuć užo na świet Božy swaimi ŭłasnymi wačami. Treba adznačyć žadańnie Łyntupskaj hminy zawieści u wołaści biełaruskuju mowu, jak uradowuju. Dobra majučyjasia miascowaja kooperatywa maje wywiasku z napisam pabiełarusku i palitoŭsku. Jość jašče šmat inšych ustanoŭ z napisami taksama biełaruskimi.

10 śniežnia adbyŭsia tut schod sialanski, na jakim miž inšym pastanoŭlena arhanizawać miascowuju počtu. Usie raspirawy wialisia pabiełarusku.

Siarod miascowych biełarusaŭ, pracujučych dziela swaho narodu warty uwahi takija imiony, jak wučyciel Błažewič, sialanie Symkowič Z., Maścianica, Ronč W., Jakštowič M. i mnoha-mnoha inšych... Pamysnaj wam pracy, braty!

Padarożny.

Wieča u kaścieli.

Świr, Świancianskaha paw. Dawiałosia mnie być u Świry na nawucy ab światym Mikałai 6-ha śniežnia. Treba, kab Biełarusy pilna słuchali takich nawuk i padawali da hazet. Budzie karyść. Ksiondz tak wučyŭ:

—Žyćcio ludzkoje padobnaje da teatru; toj ščaśliwy, chto lepiej ihraje. Zatoje, što my kiepska ihrajem, brat kinuŭsia na brata, a syn na baćku. Pawinny my woś dobra malicca, bo Chrystus wučyŭ tak. A jak wiedama my kataliki i palaki, tak pawinny dbać, kab być polskimi. Narod polski byŭ trejčy padzieleny, ale Boh pamoh palakam, a woraha „djabli wzienli".

Ciapier taksama u kaściele chočać wam nakinuć čužy biełaruski jazyk, jak daŭniej rasiejski. Heta robiać nawiet maładyja ksiandzy. Dyk nia treba dacca. Pomnicie, što palak i katalik heta adno: nia možna dzialić hetaha. Jasna, što ŭsim treba być dobrymi palakami i łučycca da Polščy.—

Nawuka—jak bačycie—pačałasia ad Chrystusa, a kończyłasia Polščaj. Pramoŭca začaŭ žałosna kryčać da aŭtara, kab Chrystus nie pazwoliŭ addzialicca... ad Polščy. Baby prabawali płakać, ale strymalisia. Paśla nawuki narod skazaŭ: „Niachaj Boh zapłacić". Biełarusy, wučyciesia! Takija nawuki treba zapisać. Heta relihijnaja prowokacyja.

Swojmir.

Klusčany, Świancianskaha paw. Nie wiasioła ŭ nas ciapieraka. Dychajem my apoškami šumnaj prošłaści. Tam, to hetta napatkaješsia jašče na pachawanuju bytcym sławu minuŭščyny. Rožnyja pierawaroty razahnali płodnych pracaŭnikoŭ na ŭsie starony, a astaŭšyjasia nia ŭ siłach pakirawać sprawy na naležnyja tory. Hdzie dzieŭsia toj chor, tawarystwa moładzi „CHS", dramatyčny kružok, celaja sietka pačatkowych škołak i h. d.? Usio adyjšło, adyjšło... Ale my hłybaka wierymo, što ŭsio dobraje wierniecca, dziela siarmiažnaho ludu.

A. K.

ŠTO ČUWAĆ NA SWIECIE.

Biełaruskaja delehacyja.

12 śniežnia u Šwajcaryju pryjechali biełaruskija pasły Łastoŭski, Ćwikiewič i Ładnoŭ. Jany ad Lihi Narodaŭ damahajucca pryznańnia niezaležnaści Biełarusi.

Biełruasy i balšawiki.

Hazety pišuć, što biełaruskaje wojska balšawiki nie razbili, i, što wojska heta na čale z majoram Jakubieckim wajuje z balšawikami dalej.

Učaście u hetaj wajnie pradusim biaruć biełarusy sialanie. Balšawiki ab paŭstańni praŭdy nie kažuć. Paŭstańnie raźwiłosia šyroka.

Na wyszynie malitwy.

Ad pačatku stwareńnia celaje mnostwa dušaŭ, serc, hałasoŭ žwiartajucca da Krynicy istnawańnia — da Boha. Na šyrokim akijanie pryrody istnuje biazupynnaje pažadańnie ŭznasicca ŭsio wyšej i wyšej, a hetyja chwali, što zaŭsiodna padymajucca ŭ wyś, my nazywajem—žyćciom.

Nad žyćciom zawisła materja, što zdajecca, choča prydušyć, pachawać jaho; ale žyćcio maje nadta šmat zierniaŭ Božych, dyk nia schodać žyćcia ciełu i materyi!

Usio čysta, što ŭ pryrodzie dasiahaje wysokich uzhorkaŭ, usio, što jość čystym, biaźmiernym, šlachotnym, uschodzić da Krainy pradwiečnaje, dahetul niewiadomaje nam—da Nieskančonaści, ŭznosicca da Boha; usio-ž, što ŭznosicca da Boha, jość—malitwaj.

Nima dušy šlachotnaje, niepapsutaje, jakaja, buduččy ahornutaj charastwom pryrody, sama mo' hetaha nia wiedajučy, nie źwiarnułasiab da Boha. Usia pryroda, u jakoj adbiwajecca mudraść i panuje luboŭ, poŭna nachiłu pakłanieńnia Bohu. Ale pryroda padobna da niamoha, što nia moža wykazać dumak čućcia dušy swajej. I woś celaja pryroda prosić caławieka. kab jon, jak toj, chto maje wolny dastup da Boha, maliŭsia za jaje.

Pierad swaim hrecham čaławiek, jak car pryrody, achwiarowywaŭ Bohu kadzidła i malitwy ŭ imieńni celaha stwareńnia — tady hymny piajalisia niaŭstrymlenna, zachopleńnie było biazupynnym.

Paśla hrechu čaławieka, paśla wyhnańnia jaho z raju u dalinu płaču, malitwa stała tym, čym jość lot zranienaha arła: pahrazšy ŭ nizinie cieła, čaławiek užo nia byŭ zdolny padymacca dušoj swajeju na wyšyniu malitwy.

U starym Zakonie my znachodzim šmat pieknych i wymoŭnych malitwaŭ, ale razam bačym z ich, jak čaławiek płača, zmahajecca, dy mučycca, ŭ strašnaj niedamozie duchowaj składaje Bohu jon malitwu, akrylaje jaje pryhožaściu, prynosić krywawyja achwiary... i ŭsio darma, bo Boch hniewajecca na lud, za hrachi jahony.

Prynosiŭ čaławiek Bohu horkija ślozy, serca złamanaje, nabałełaje, ale Boh i hetuju achwiaru adkidaŭ, pakul Chrystus, syn Boha žywoha ni... wyzwaliŭ čaławiectwa s-pad praklaćcia, i woś ciapier Chrystus—Boh i čaławiek u adnej asobie—molicca za nas. Niekali słaby hołas čaławieka nie dachodziŭ da Boha, bo biazmiežnyja prastory jaho addzialali. Chrystus-ža uwodzić nas razam s Saboj da ŭłońnia, da serca samoha Boha, da jakoha adzywajemsia Ojče naš!

Čaławiek, što molicca, heta wialiki čaławiek, bo heta čaławiek, što sam nasam haworyć z Boham! Malačysia my znachodzimsia u prysutnaści Boha, jaki jość Ajcom, molimsia, ŭ imia Boha, jaki jość Synam i ŭ imia Boha Ducha swiatoha.

Padčas čystaje, niaziemnaje malitwy, što wyrywajecca z serca światych, kazaŭby prypadymajecca zasłonka nieba, i čaławiek adčuwaje prysutnaść Boha.

Kožnaje stwareńnie—ad lwa ŭ pustyni až da ptuški ŭ huščy lasnoj — žywie dziela adpawiednaj siabie mety. Taksama i čaławiek; meta jaho Boh. I, kali jon adwierniecca ad Boha, kab swajej metaj zrabić cieła, jość istotaj nienaturalnaj, niaščaśliwaj...... jość istotaj, jakaja warta najwialikšaje litaści.

„Stwaryŭ nas Boh", kaža św. Aŭhustyn, „dziela sabie". Tamaka, na niebie, hutarka našaja z Boham budzie zachopleńniem, luboŭju, raskošaj, tutaka na ziamli razmowa hetaja jość tym, što my nazywajem malitwaj.

S francuskaha

Aŭhusta Rozenberg.

Želihoŭski i Joffe.

Danosiać z Ryhi, što balšawicki palityk Joffe u sprawie Želihoŭskaho daŭ znać Polščy, što Rasieja na wojska Želihoŭskaho spakojna hladzieć nia moža.

Plebiscyt adłožany.

Liha narodaŭ sprawu blebiscyta ŭ Wilenščynie i warunki u jakich jon mohby adbycca pieranosić až na miesiac Luty.

Supakoj i Balšawiki.

Anhielskija hazety pišać, šro supakoju na świecie u chutkim časie spadziewacca nima jak, dziela balšawikoŭ.

Wolnaha ducha nia zdušać.

Užo daŭno, bałuča i krywawa narod Irlandzki damahaicca swajej niezaležnaści ad Anhlii. Iduć ciapier krywawyja zmahańni. Niekaliž zdabudúć swajo światoje prawa.

Ź WILNI.

Cikawy prafesar. 19. XII. u budynku polskaj wučycielskaj žanočaj Sieminaryi adbyŭsia wiečar. Byli pieśni, wieršy, pramowy i ŭsio niedarečy, a najbolš wyšla niedarečnaj pramowa, jak kazali, prafesara. Woś hety prafesar i kazaŭ, što tut kruhom polski kraj, što až da Dźwiny ciachniecca čystaja Polšč. Cikawy prafesar! Biełaruskija 12-ci-letnija dzieci u biełaruskich školkach wiedajuć, dzie Biełaruś, a prafesar nia wiedaje.

Wilenskija Biełarusy i Liha Narodaŭ. Tutejšyja Biełarusy swaje dumki ab našym krai pierasłali u Lihu Narodaŭ.

Wilenskija Biełarusy i wybary u Sejm. My dawiedaŭsia, što u takich warunkach, u jakich ciapier my žywiom, i ŭ jakich majuć adbycca wybary u Sejm, tutejšyja Biełarusy da hetych wybaraŭ nia prystupiać.

Ksiandzoŭska-panskaje wieča adbyłosia 19 śniežnia. Na hetym wiečy pramaŭlali wiadomyja panskija ksiandzy — Maciejewič i Lutusłaŭski i ichnyja prychwostniki Zmitrowič i Černieŭski. Usie jany hawaryli ab dałučeńni našaho kraju da Polščy. Ab tym-ža, kab sprawiadliwa raźwiazać usie sprawy, kab pamahčy biednamu, mowy tam nia było.

Na świata. Wilenskaje Biel. Himnazija i čatyry biełaruskija škoły pačatkowyja swaich wučniaŭ 21 śniežnia raspuścili na świata.

Zładziejstwa. U Bazyljanskich muroch, dzie mieścicca biełaruskaja himnazija i biełaruski prytułak dla biednych dziaciej užo druhi raz zdaryłasia pakraža. Akradzieny biełaruskija pracaŭnicy: špiarša panienki Šutawičanki, a ciapier 21 śniežnia panienki Wasilewičanka i Ihnatawa. Palicija pryjdzie, pahladzić i na tym skončyć, a kab pasačyć za padazronnymi, dyk hetaho nima.

Ciažkoje pałažeńnie biełaruskich dzietak u prytułku. Užo končycca śniežań, a Departament Apieki na wyžywieńnie biełaruskich sirotaŭ, nie daŭ ani kapiejki.

Asabistaje. Na hetych dniach pryjechaŭ ŭ Wilniu wiadomy pracaŭnik dziela biełaruskaho sialanstwa ks. Ildefons Bobič, doktar filozofii. Jon naznačany na wikarahó pry wilenskaj katedry.

Dumki.

Bahaćciem treba karystacca ź wialikaj zaściarohaj. Lepš žadać našym bližnim, kab jany zdabyli šlachotnaść, a nie bahaćcie, bo jano nawiet durnym škodnaje; razam z bahaćciem pawialičywajucca i rožnyja pamyłki i čym čalawiek durniejšy, tym horšy wiadzieć jon sposab žyćcia, bo moža žyć pawedle swaich pažadańniaŭ.

* * *

Najlepšyja leki na kryŭdu — zabycca ab joj.

Biełarusam našy susiedzi zrabili šmat kryŭdy, ale ab joj my pawinny zabycca, bo musim usie swaje siły złučyć dziela tworčaj pracy na niwie adradžeńnia Biełaruskaho narodu.

* * *

Praca u rukach razumnaho čaławieka jość sprontam, jaki zaručaje čaławieku udaču u waŭsich žyćciowych warunkach. Jana robić jaho lepšym i adnačasna zachwočywaje da čynu inšych ludziej. Praŭda, nia ŭsie rabotniki mohuć zdabyć sabie adnalkowaje bahaćcie, ale ŭsioždyki kožny ź ich, dziakujučy swajej pracy, zdabywaje šmat.

Pracaj Biełaruś zbuduim.

* * *

Sapraŭdy šlachotny čaławiek jość šlachotnym nia dziela taho, što chinie jaho da hetaho zakon, relihija, abo dumka ab im jaho bližnich. Robić taki čaławiek zaŭsiody dobra, bo čuicca zdawolenym, što pastupaje tak, a nie inakš, škaduje jon ščyra, kali štoniebudź stajeć jamu na pieraškodzie i jon nia moža zdabyć sabie henaho zdawoleńnia.

Kožny Biełarus tak abawiazkowa pawinien pastupać.

USIAČYNA.

* * *

— Jak waspanu padabaicca patret bankira N.?—Spytaŭsia malar swaho znajomaho.

— Ništo, duža dobry, tolki, bačycie, u im jość adna maleńkaja pamyłka.—

— A štož takoje?-

— Na waspana patrecie bankir N trymaje ruki ŭ kiašeniach, a jonža nikoli ruk nie chawaje u swaje kiašeni, ale ŭsio ŭ čužyja.—

CIKAWY KOT.

Adzin raz kucharka praz nieaściarožnaść spaliła ŭ piečy 5 funtaŭ cialaciny. Bajučysia swajej pani, skazała jej, što miasa źjeŭ kot. Adnak pania, nia wieručy kucharcy, pawažyła kata; akazałasia, što kot wažyć usiaho 5 funtaŭ.

— Dobra—kaža pania, — wieru, što 5 funtaŭ wahi stanowić nia kot, a cialacina, ale dzież padzieŭsia kot?—

— Kot sa strachu uciok — atkazała kucharka.

ŠČAŚLIWAJA.

— Jakaja ja ščaśliwaja, što wy aba mnie nie zabywajeciesia, tak čaścińka prychodzicie adwiedać.—

— O, ciapier dla mianie heta adziny zaniatak, bo doktar mnie zabaraniŭ rožnych razumnych zaniatkaŭ i zabawaŭ.

KAB TAK, DY BRACHUNOM NAŠYM!..

Kažuć, što amerykanka Koks, wydumała pryład, jaki nanač abwiešywaicca nawakoł dzlciaci. Dzicia kryčyć, až łopaicca, ale ŭ spalni supakoj, bo heny pryład pieraškadžaje, kab kryk byŭ čutny.

Wot kab taki pryład, na mordu našym brachunom, što prostamu biełaruskamu narodu praŭdy nie haworáć.

Treba dumać, sto narod naš apomnicca i ŭzłoža im taki ci padobny namordnik.

BIEŁARUSY!

Pomnicie, što toj waš pryjaciel, chto sapraŭdy jość waš, chto kachaje was ščyra, chto mowaj wašaj nie pahardžaje, chto zaŭsiody ab lepšaj wašaj doli hadaje, chto niasie wam ziamlu i wolu, a takoj jość „KRYNICA", dyk hladzicie, kab nia wysychała jaje wadzica.

Na „KRYNICU" achwiarawali:

Siamja Kazarskich z Drahičyna	100 m.
Kniahinia M. Radziwiłowa —	1000 „
M. Ryškiel — — — — — — —	30 „
H. Šydłoŭski — — — — — — —	20 „
W. Šydłoŭski — — — — — — —	20 „
Rymašeŭski — — — — — —	10 „
Ks. J. Dašuta — — — — — —	300 „
M. Hrečanik — — — — — —	100 „
A. Hermanowič — — — — —	125 „

Usim achwiaradaŭcam redakcyja «KRYNICY» ad dušy dziakuje, wieručy ŭ toje, što achwiary henyja rasinkaj ažyŭčaj spaduć na dušu siarmiažnaho Biełarusa.

AD REDAKCYI.

U prošłym N 15 „KRYNICY", pad addziełam „Dumki" u apošnich dwuch radkoch praz pamyłku karektara nadrukawana: „Biełarus astaniecca na zaŭsiody, tolki parabkam Rasiei", a treba kab było: „Biełarus astaniecca na zaŭsiody tolki parabkam".

Kalendar „KRYNICA"
na 1921 hod.
WILNIA, Zawalnaja, 7

Pazwolena wajennaj canzuraj. Redaktar i wydawiec S. Stankiewič. Druk. Koop. T—wa „DRUK", Wostrabramskaja, 5.